Nr. 75.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 28 Czerwca v. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Wilno.* —

W niedzielę, d. 25 t. m., rocznica Wysokich Narodzin NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI NIKOŁAJA Igo, z wielką uroczystością w mieście naszém była obchodzona.

O godzinie 10tey zrana odbyła się parada zmiany straży, na którey Xiążę Jmć Wojenny Gubernator pozdrawiał woyska dniem radośnym Narodzin NAYMIŁOŚCIWSZEGO naszego MONARCHY.

O godzinie 11tey, Jenerałowie, Urzędnicy i znakomitsi Obywatele zebrali się do JO. Xcia Jmci Wojennego Gubernatora, dla złożenia nayszczerszych powinszowań; zkąd całe Zgromadzenie udało się do Cerkwi Klasztoru S. Ducha na Mszą ś., po którey nastąpiły uroczyste dziękczynne modły, i śpiewany był hymn: *Ciebie Boże Chwalemy*, a wśród podniesienia głosow, w pieniu prośb, o dni naydłuższe i szczęśliwe panowanie dla NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i całego NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU CESARSKIEGO, odgłos dzwonów napełnił miasto, i zaczęły się wystrzały z dział twierdzy, 101 razy.

We wszystkich innych Cerkwiach, Kościołach i Swiątyniach różnych wyznań, również odprawiały się dziękczynne modły.

Woyska różney broni znaydowały się na paradzie cerkiewney.

U Xięcia Jmci Wojennego Gubernatora był wielki obiad, a wieczorem tańce.

Na placach, w ogrodach, mieyscach przechadzek i zabaw, grające ku wieczorowi muzyki, przyjemnością odgłosow napełniły miasto, a około godziny 10tey zajaśniały ognie powszechney illuminacyi: nie tylko domy wszystkie, ale okna wszystkich piąter po naymnieyszych ulicach rzęsiście były oświecone. Odznaczały się większą okazałością: Ratusz, budowy Akademii, Kardynalia, Szkoła Izraelitów i wiele znacznieyszych domow prywatnych.

Pałac Cesarski pierwszy raz w takiey ukazał się świetności: obie facyaty, zewnętrzna i wewnętrzna, przyozdobione były gorejącemi Cyframi NAYJAŚNIEYSZEGO PANA; bramy, gzémsy, okna, galerye, obwód dachu całego, kolumnady, dziedziniec, nowa balustrada żelazna, arkady muru ogrodowego, wszystko to, przyozdobione girlandami, jaśniało tysiącami lamp i pałających kagańcow.

Lud niepoliczony radośnémi przechadzkami napełniał ulice. Naypięknieysza cichość i pogoda towarzyszyły temu obchodowi,— uroczystemu wylaniu się serc, ku czci TEGO, KTÓRY SIĘ narodził dla uszczęśliwienia milionow ludzi tylu różnych narodów.

Dla ubogich Domu Dobroczynności, dany był obiad na 420 osób, a wieczorem na otwartym dziedzińcu, przy graniu muzyki, złożoney z chłopców, tegoż domu wychowańców, używającym pięknego wieczora, mieszkańcom jego, rozdawane były różne jedzenia i napoje.

Sankt-Petersburg dnia 19 czerwca.

Ukazy CESARSKIE. *Do Rządzącego Senatu.*

30 *maja.* Liczący się przy Heroldyi Rz. R. St. *Katerinicz*, na przedstawienie Senatu i na własną prośbę, otrzymuje zupełne od służby uwolnienie.

— Były Członek Opiekuńczego Komitetu nad Kolonistami południowey Rossyi, R. St. *Zawierski*, otrzymuje, na własną prośbę, zupełne od służby uwolnienie, z rangą R. R. Stanu.

7 czerwca. „Z uwagi na stateczną gorliwość i pracowitość Czarnogorskiego Wojewody *Wuczyczewicza*, mianujemy go Assesorem Kollegialnym."

Do Kantoru Dworu.

Mianowani zostają kawalerami orderu S. Anny: 2 klassy 1 *b. m.* Komisarz obwodu Rawskiego, z Województwa Mazowieckiego, *Heymans*, i *tegoż orderu 3 klassy*, były Adwokat Trybunału Cywilnego Mazowieckiego, Augustyn *Pręgowski*, na poświadczenie Namiestnika Król. Polskiego o gorliwości i przywiązaniu ich do prawego Rządu— 4 *b. m.* Niezmienny Członek Kijowskiego urzędu Powszechney Opieki, Radca Dworu *Malewicz*, i Radca Rządu guber. Grodzieńskiego, Radca honorowy *Nieczwołodow*, za gorliwą służbę, poświadczoną przez właściwą zwierzchność.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) 20 *maja.* (Z ogóln. zgrom. Depar. Moskiewskich.) O środkach zachowania od upadku fabryk, pozostałych po śmierci ich właścicieli.

2) *30 tegoż m.* (z tegoż ogóln. zgrom.) Izby sprawy o ludziach, szukających wolności z powodu zostawania ich u ludzi takiego stanu, którzy nie mają prawa posiadania włościan, rozsądzane były w cywilnych Departamentach Senatu.

3) *6 b. m.* (z 1 Dep.) O interesach, które powinny przeyść z byłego Justic-Collegium, do Ewangelickiego Jeneralnego Konsystorza i do Assesoryi Konsystorialney.

4) 7 *b. m.* (z tegoż Dep.) Z ogłoszeniem Ustawy Towarzystwa Zachęcenia artystów.

5) *8 b. m.* (z tegoż Dep.) O poleceniu Jenerał-porucznikowi *Tieslew* zastępowania Jen.-adjutanta Xięcia *Mienszikow*, w urzędzie Jenerał gubernatora Finlandyi i w dowództwie woysk, w tym kraju rozłożonych.

6) 9 *b. m.* (z tegoż Dep.) O przedmiotach

szczegółowego handlu w Kiachcie, odbywanego między ludźmi różnych plemion i mieszkańcami kraju Zabaykalskiego.

7) *tegoż dnia.* (Z tegoż Dep.) O nadaniu prawa Naczelnikowi Głównego Sztabu Morskiego i Ministrowi Morskiemu, iżby dawali pozwolenie noszenia mundurów oficerom nie woyskowym, ich względnych wydziałów, przy zupełném opuszczeniu służby.

8) 10 *b. m.* (Z 1 odd. 5 Dep.) Z ogłoszeniem nieprawnego rozsądzenia sprawy o włościaninie skarbowym *Potapow*, przez Archangelską Izbę Kryminalnego Sądu, na którey wyrok i były tameczny Gubernator *Filimonow* był się zgodził. Senat rozkazał Potapowa, zesłanego już na Syberyą, zwrócić stamtąd na koszcie tegoż Gubernatora, Członków i Sekretarza Izby, tudzież uzyskać od nich na rzecz jego 250 r., jako wynagrodzenie za karę 10 pletni, którą włościanin ten niewinnie odniosł.

9) 15 *b. m.* (Z tegoż Dep.) O wyznaczeniu kwater dla wszystkich w ogóle ranionych Jenerałów i Oficerów zamieszkałych w Petersburgu.

— Na zasadzie Cesarskiego Manifestu z d. 7 maja 1817, odbyło się posiedzenie Rady zakładów Kredytowych Państwa, w d. 14 b. m., dla rozpatrzenia zdań sprawy przez nie ułożonych. P. Minister Skarbu, Jenerał piechoty, Hrabia *Kankrin*, zagaił posiedzenie następującą mową:

Mościwi Panowie! „*Po ułożeniu zdań sprawy przez zakłady kredytowe z roku 1832, śpieszę przedstawić je na waszą rozwagę.*

Przytém ograniczę się jedynie wskazaniem głównieyszych wydarzeń, mających związek z kredytem Państwa.

Położenie spraw politycznych w Europie, w roku ubiegłym, lubo nie groźne, ale nie dość pewne, wpływało rozmaicie na stan fondów; w ostatnich miesiącach dążenie ich do zniżenia było nader wyraźne, lecz nadzieja utrzymania w Europie pokoju, coraz stając się gruntownieyszą, wkrótce ich ruchowi nadała obrót pomyślny, i w roku bieżącym mają już one więcey stałości w cenach, zmieniających się tylko lekkiém wahaniem, nieodłącznem od ich natury.

Co zaś do samey właściwie Rossyi, z uczuciem głębokiey wdzięczności, ku troskliwey opiece, użyczaney przez naszego Nayjaśnieyszego Monarchę, *powiedzieć należy, że spokoyność, którey ona używa, znaczne rozwinięcie jey środków, pomnożenie działalności, udoskonalenie przemysłu i rozszerzenie handlu, coraz więcey pomyślnego wywierają wpływu na dobry byt oyczyzny.*

W końcu zeszłego roku, Rząd znalazł się w konieczności, dla zasilenia zapaśnego kapitału Skarbu Państwa, zaciągnąć nową, pod nazwaniem 1 Vtey, pięcio-procentową pożyczkę. Z ukontentowaniem mam zaszczyt zwrócić uwagę waszę na to, iż pożyczka ta zrealizowaną została w cenie, korzystnieyszey dla Skarbu, niż poprzedzająca.

Z liczby biletów Skarbu Państwa, puszczonych w obieg na 30 milionów rub. ass. w 1831 roku, zniszczono na 5 milionów w sierpniu roku zeszłego; teraz, stosownie do Ustawy o tych biletach, ma ich bydź, w waszey obecności, spalono publicznie, też na 5 milionów. Tym sposobem pozostaje w obiegu 20 jeszcze milionów w biletach Skarbu Państwa.

Z poprzedzających sprawozdań wiadomo wam, Mościwi Panowie, że w wydziałach Banku Handlowego i jego Kantorów, szczególniey Astrachańskiego, znayduje się wiele zaprotestowanych wexlów na znaczną summę, tudzież, że w Banku Pożyczkowym, niektóre pożyczki, postąpione w dawnych latach, po większey części na cel zachęcenia rękodzielnego przemysłu, w braku zarękmogących je zabezpieczać, musiały bydź przyjęte w części na rachunek skarbu. Na pokrycie strat takowych, niekiedy, mimo wszelką przezorność, do uniknienia niepodobnych, nie ustanowiono wszakże nowego fondu, prócz 600,000, które z zysków Banku Handlowego, za zdaniem Rady Zakładów Kredytowych, z dnia 6 lipca 1822 były odłożone; lecz te zastąpione zostały przez zyski bankowe, które, w ilości, jaka, po upływie roku, po odtrąceniu wydatków, pozostaje, powinny wchodzić do Skarbu Państwa, w liczbie ogólnych dochodów Cesarstwa. W roku zeszłym uznano za potrzebną, dla większey dokładności, ustanowić w bankach zapaśny, na pokrycie strat w działaniach bankowych przeznaczony, kapitał, do składu którego, zaczynając od 1828 roku, zwracają się pozostałości, mogące się znaleźć z ilości zysków corocznie podług ogólnego etatu Państwa naznaczanych na składanie w Główney kassie. Srodek ten otrzymał zatwierdzenie Monarsze *w dniu 26 maja 1832 roku i już został wykonanym. W tey chwili kapitał zapaśny wynosi do 1,450,000 rubli.*" (Zdania sprawy zakładów ogłoszone będą w następnych NN.) (*Tyg. Ptb.*)

— Podług ostatnich wiadomości z *Konstantynopola* pod dniem 25 maja (6 czerwca), odwrót woysk Wice-Króla Egiptu przyprowadza się do skutku; przednia straż jego przeszła już *Koniah.*

Kapitan sztabu głównego Rossyyskiego, baron *Lieven* i pułkownik ottomański *Hafiz-Bey*, zostali wysłani do obozu *Ibrahima*-Paszy, w godności komisarzów, mających zlecenie czuwać i upewnić się o wypróżnieniu Azyi Mnieyszey z woysk egipskich.

Oficerowie ci opatrzeni zostali okolnym rozkazem Wielkiego Wezyra, który jest następującego brzmienia:

Tłumaczenie buyuruldi Wielkiego Wezyra.

„*Wy, doktorowie świętego prawa, kadowie i naibowie, którzy jesteście w powiatach leżących na drodze od* Kiutahia *do wąwozów góry Taurus, oraz wy wojewodowie i ajanowie;*

„*Pozdrawiając was, czyniemy wam wiadomo, że:*

„*Gdy Gubernator Dżeddy,* Ibrahim-*Pasza, opuścił Kiutahię tego piątku, 4 teraźnieyszego xiężyca Moharrem, w celu udania się prosto do Adany, miri-alai minerów Hafiz-Bey i kapitan głównego sztabu Baron* Lieven, *komisarz Rossyyski, mają poruczenie przekonać się własnemi oczami, że woyska egiptskie wyszły i że przybyły do wąwozów góry Taurus.*

„*Ninieyszy więc list do was jest posłany w tym celu, ażebyście oddzielnie czynili doniesienia dla wiadomości, w jakim czasie pomienione woyska przeszły przez mieysca, zostające pod każdego z was wyłącznie zarządem; ninieyszy list jest także adresowany do was, przednieysi urzędnicy Koniah i Adac-kichela, abyście kwapili się z uwiadomieniem nas o przeyściu przez Ibrahima-Paszę oraz wszystkich woysk egiptskich na drugą stronę góry Taurus.*

„*Za doyściem nitnieyszego listu, jeśli się Bogu podoba, starać się będziecie działać wedle powyżey wskazanego sposobu. Pozdrowienie.*"

— Mniemamy, iż uczynimy przyjemność naszym czytelnikom, umieszczając tu tłumaczenie listu, który Ibrahim-Pasza pisał do Sułtana, dziękując J. W. za inwestyturę gubernii Adana, i w którym oświadcza swą uległość i swe zupełne posłuszeństwo.

„*Panie móy, Naypotężnieyszy, Naywspanialszy, Naystraszliwszy, Nayjaśnieyszy, Naywiększy, Nasz Dobroczyńco i Dobroczyńco Ludzi!*

„*Niech Bóg udziela Waszey Wysokości życia bez końca! i niech uczyni z Nayjaśnieyszego cienia Waszey wysokości tron dla wszystkich ludzi, i dla mey szczególnie uniżoney głowy!*

„*Skutkiem niewyczarpaney twey dobroci, Nayjaśnieyszy Panie, raczyłeś mi udzielić łaskawie gubernią Adana, jako* muhassillik (*to jest pod tytułem jeneralnego dzierżawcy*).

„*Przywołany do życia przez ten nowy dowód łaski Waszey Wysokości, czas słabego mego istnienia całkiem poświęcę na życzenia długich dni i długiego mu panowania. Gdy serce moje przeniknione jest uczuciem szczęśliwości, nie mam inney chęci, Bóg tego świadkiem, jak postępować nadal w sposobie takim, abym zasłużył na wysoką pochwałę Waszey Wysokości, i żebym*

miał zręczność poświęcenia mu moich usług. Pragnąc przeto, wyrazić mą wdzięczność i złożyć mu naypokornieysze dzięki, ośmielam się złożyć ten nayuniżenszy, list u stop Tronu Nayjaśnieyszego, Nayłaskawszego, Naystraszliwszego, Naypotężnieyszego, Wielkiego Padiszacha, naszego Nayjaśnieyszego Pana i Dobroczyńcy, oraz Dobroczyńcy wszystkich ludzi."

NB. List ten pisany jest własną ręką Ibrahima-Paszy i opatrzony jego pieczęcią. (*Journ. de St.-Petersb.*)

Warszawa d. 27 czerwca.

Onegday wyjechał do *Petersburga*, pomocnik Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, Dworu J. C. M. Szambelan, Rzeczywisty Radca Stanu *Turkułł.*

— *Dnia 4 lipca* —

Dnia 1 b. m. wyjechał do Pruss, Członek Rady Państwa, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, Jenerał Leytnant, Stefan Hr. *Grabowski.* (*Gaz. War.*)

NIEMCY.

Frankfort d. 17 czerwca.

Gazette de France pisze o zamachach, przez wielu powstańców polskich, w ostatnich czasach przedsiębranych. Zamachy te, o których pisała już *Pruska Gazeta Stanu*, małego są znaczenia. Chcąc jednakże regularny utrzymywać dziennik stanu zdrowia Polski, możemy udzielić spółbraci naszey, dziennikarzóm, ostatnich wiadomości, cale świeżych, któreśmy w tey rzeczy otrzymali.

Pisano do nas, że pewny, nazwiskiem *Wołłowicz*, przed niejakim czasem z Francyi przybyły, o którym wszelkie jest podobieństwo, że był wysłanym przez braci i przyjaciół *praw człowieka*, przybył do Litwy, ukrywał się i zebrał dziewięciu ludzi, tojest: jednego dezertera i ośmiu włóczęgów. JP. *Wołłowicz* i jego, z dziewięciu ludzi armia, stawili się u bram kilku dworow i u drzwi kilku chałup. Dobre dusze, szlachta tego kraju, których miłosierdzie i gościnność często ich zdradziły, nie mogli poddać się powabom, jakie błędni ci kawalerowie rewolucyyni przywiązywali do słów, niepodległość, powstanie i wolność. Poprostu więc zamykano drzwi przed wielkimi tymi patryotami. Wypędzeni ze dworów, bardziey jeszcze nie mogli schronić się do chałup. Nie tylko chłopi nie dawali im przytułku, ale owszem pędzili ich i osoczyli w lasach, gniewni, że tylekroć stali się ofiarą zwodnictwa ludzi, którzy ich na wszystkie wystawują nieszczęścia, na wszystkie klęski woyny domowey, ażeby potym znowu za granicą na komitetach patryotycznemi zwanych bez niebezpieczeństwa popisywać się z pięknemi słówkami.

Tak tedy Wołłowicz ze swoimi, ścigani przez chłopów, a nakoniec poymani i powiązani, przez nichże w ręce urzędu zostali oddani. Wołłowicz, śmiertelnie raniwszy chłopa, mówią, że chciał sobie życie odebrać, nim jeszcze został poymany. Jeden z jego towarzyszy utopił się wrzeczce, którą chciał przepłynąć.

Nie będziemy mówili o losie, jaki czeka Wołłowicza i jego spólników. Ale, jaką nadzieję mogli mieć ci ludzie! Jakie podobieństwo powodzenia mogli sobie marzyć, kiedy się z bronią wręku ukazywali? Chociaż wielka jest potrzeba przykładow; z westchnieniem zawsze jednak rozmyślamy o krwi nanowo wylać się majęcey, chociażby to była krew nayzawziętszych naszych nieprzyjacioł; głośno powiémy: że prawdziwymi winowaycami nie ci są, których fanatyzm w obłąkanie wprowadza, i którzy się poddają radom zdradliwym. Winowaycy! ... Szukaycie ich, znaydziecie, rozprawiających zawsze o ludzkości, o miłości bliźniego, wolności, i spokoynie zasypiających, chociaż płyną krwi potoki, wylaney przez nieszczęsny system piekielney ich propagandy. (*Jour. de Francfort.*)

— *Dnia 24* —

Wczoray przybyli tu Xiążę Brunswicki, Xiążę Hohenlohe-Bartenstein, i Hr. Witt, Jenerał Gubernator miasta Warszawy. (*Gaz. Codz. War.*)

AUSTRYA.

Wiedeń d. 21 czerwca.

Według ostatnich doniesień od granic Bośnii w tym miesiącu nadesłanych, nie uczyniło powstanie żadnych dalszych postępów. Naczelnik powstańców, Muhamed Bey, posłyszawszy, że Ali pasza ciągnie przeciw niemu z Konstantynopola we 2000 regularnego woyska, i znacznym oddziałem milicyi, cofnął się z swoimi stronnikami do warowni Bichaczu.

Od pewnego czasu czynią tu i w okolicy Budy doświadczenia telegraficzne, których skutkiem ma bydź zaprowadzenie przynaymniéy jedney linii telegraficzney.

— *Dnia 22* —

NN. Cesarstwo Ichmość wyjechali d. 20 b. m. z ces. król. zamku Laxenburga, i przenieśli mieszkanie swoje do Baden, dokąd udał się także, jeszcze dniem w przódy, J. C. M. młódszy Król Węgierski i Następca tronu ces. austryackich państw ze swoją dostoyną małżonką. (*Gaz. Codz. Warsz.*)

W *Wiedniu* gryppa zupełnie ustała; za to ukazały się znowu pojedyncze przypadki choleryczne. (*Gaz. Warsz.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 20 czerwca.

Xiążę *Fryderyk* powrócił tu wczora w wieczor z *Berlina*, zkąd odbył tę podróż w 69 godzinach.

Wczoray widziano na posłuchaniu u Króla, Kapitana marynarki *Koopman*, Porucznika *de Boer* i walecznego maytka, który na cytadelli, pośród naywiększego ognia, zatknął znowu banderę *Oranu.* Jenerał *Chassé*, jest wkrótce w stolicy oczekiwany; bydź może, że *incognito* tu przybędzie.

Wieść o podróży Xięcia Feldmarszałka do *Londynu* potwierdza się.

Wczoray wyszło ztąd 400 milicyi, z naboru roku 1826 i 1828, na długi urlop.

We Francyi, prócz kilku chorych, żaden z naszych żołnierzy już się nie znayduje.

— *Dnia 24* —

Wczoray odbyła się nadzwyczayna rada gabinetowa, która przez trzy godziny trwała.

Wczoray Xiążę Feldmarszałek wyjechał ztąd znowu do główney kwatery.

Bruxella dnia 20 czerwca.

Znany od oblężenia cytadeli Antwerpskiey, ogromny możdżerz, stał się ofiarą swey własney siły. Dnia 18 b. m. czyniono z nim w przytomności niektórych wyższych oficerów, doświadczenia, które z początku pomyślnie się udawały, nakoniec pękł w swey długości na dwie części. Szczęściem nikt nie został raniony, coby zapewne nastąpiło, gdyby działo to na więcey kawałów pękło: Jenerałowie *Daine* i *Langerman* byli przy tym wypadku przytomni.

Względem tego wypadku dowiadujemy się jeszcze co następuje: Nabito moździerz 25 funtami prochu, dla wyrzucenia kuli 1000 funtowey, o 2000 sążni. Cały Sztab Jeneralny 4tey dywizyi był przytomnym, i dziwić się należy, że nikt nie został raniony, chociaż oficerowie i żołnierze stali blisko tego awanturnicznego narzędzia. Wyższa część, ważąca około 10 cetnarów, podług innego obrachowania zaś 60 centnarów została na 80 stop w górę rzuconą, i padła po kilku odbiciach się (*Ricochet*) o 60 stop od mieysca strzału; druga część padła o kilka kroków na ziemię. Zresztą możdżerz ten wytrzymał już 5 wystrzałów z podobnymże nabojem, dopiero za szóstym pękł. Przy tych doświadczeniach okazało się, że 15 funtów prochu, ten sam wywiera skutek, co 21. (*Gaz. War.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 21 czerwca.

Kompensując za odwiedzenie Lorda *Wellington*, Król był wczoray także przytomny na uczcie u Lorda *Holland.*

)3(

Courrier pisze: „Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Xiążę *Esterhazy*, nie obeymie przed końcem lipca swego urzędu Posła Austryackiego, co czynione przez niego przygotowania dowodzą.“

Podług wiadomości z *Lisbony*, Infant *Don Carlos* i Xiężna *Beira* dnia 2 b. m. odpłynęli *Tagiem* na fregacie Angielskiey do *Neapolu*.

Król w rzeczy samey był d. 18 na obiedzie u Xięcia *Wellingtona* w rocznicę bitwy pod *Waterloo*. Zaproszono 70 gości, którzy przybyli w paradnych mundurach, równie, jak Hr. *Bathurst*, będący w czasie tey bitwy, Ministrem woyny. Na serwisie porcellanowym, były odmalowane zdarzenia z kampanii Lorda *Wellingtona*. Przyjął on Króla na kolanach, który, podniosłszy go, serdecznie uściskał mu rękę. Toż samo podczas obiadu, zrobił staremu słudze Xięcia, gdy tenże stał za krzesłem swego Pana (przy krześle królewskiém), dla powiedzenia mu kilka słów.

Na uczcie daney wczoray przez Lorda *Holland*, prócz Króla, znaydowali się także Lordowie *Grey*, *Brougham* i Xiążę *Richmond*. (*Gaz. Warsz.*)

— *Dnia 22* —

Admirał S. G. przez Cockburn odpłynął do Jamaiki, dla objęcia dowództwa flotty na tameczném stanowisku. (*Gaz. Codz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 19 czerwca.

Marszałek *Gérard* przedsięweźmie podróż inspekcyyną woyska, do Departamentów północnych.

Roboty około pomnika na placu *Bastyllii*, zostały przed kilku dniami rozpoczęte; 50 robotników ciągle pracuje.

Dziś Posłowie Austryacki, Sardyński, i Pruski, mieli konferencyą z Hrabią *Pozzo di-Borgo*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Pismo peryodyczne pod tytułem: *Renovateur-Courrier de l'Europe* donosi w tych wyrazach o projektowaném przywróceniu zakonu Benedyktynów we Francyi: „Świat Katolicki mówi od niejakiego czasu o wielkiey nowinie. Powiadają, że sześciu xięży z dyecezyi Maus, a na ich czele pobożny i uczony Xiądz Gueranger, za pozwoleniem swego Biskupa, wznawiają we Francyi zakon, tak niegdyś sławny, Benedyktynów S. Maura. W Soleine, starodawném przeorstwie, na brzegach Sarty, wyrwaném przez ich starania z rąk czarney bandy, zamierzają oni znowu rozpocząć w ustroniu te głębokie klasztorne nauki, które wzniosły tak okazałe pomniki dla sławy Francyi.

Smieszne przesądy, które szkoła Woltera rozszerzyła przeciw zakonnikom, nikną codziennie przed światłem prawdy. Nié ma prawie nikogo, coby dziś nie uznał wielkich zasług, jakie zakony uczyniły dla rolnictwa, przemysłu, nauk, sztuk, słowem: dla całego społeczeństwa. Gibbon powiedział, że Królestwo Francuzkie utworzone zostało przez Biskupów, jak ul przez pszczoły. Wypadałoby dodać: i przez zakonników: ich to bowiem staraniom naybardziey winniśmy, że mgły niewiadomości rozproszone zostały. W Anglii, gdzie gwałtowne skassowanie klasztorów miało tak okropne skutki, można było ocenić korzyści zakonnych instytucyi. Główniejsze, które radykalista Cobbet im przyznaje w swych *Listach o Reformie*, są te: 1ód: zakonnicy karmili ubogich; oświecali ludy, i przez swe przykłady, oraz przez nauki wpajali w nie tego ducha łagodności i miłosierdzia, który jest jedną z głównieyszych cech chrystyanizmu; 2re: bylito właściciele ludzcy, którzy zadzierżawiali swe ziemie za małą cenę; a że klasztor nienmierał nigdy, dzierżawcy ich nie byli dręczeni tą bojaźnią zmiany, która cięży nad dzierżawcami teraźnieyszych właścicieli. Nie obawiali się więc oni poświęcać się mozolnym pracom dla ulepszenia gruntu, który im był poruczony, będąc zapewnieni, iż nie będą rugowani, aż odniosą owoce swego przemysłu; 3cie: każde przeorstwo, każde opactwo było dla ludu punktem środkowym pomocy, rad i opieki; 4te: ożywieni tą myślą, stałości, wieczności, które rządziły ich bytem, zakonnicy przedsiębrali tylko to, co jest wielkiém, pięknem, i mieli zawsze na celu sławę swey oyczyzny. Tymto sposobem wznieśli oni te wytworne bazyliki, te wspaniałe opactwa, których szczątki obudzają jeszcze podziwienie przyjaciół sztuk; tymto sposobem rzucili oni na rzekach te śmiałe mosty, przed któremi nowoczesna nauka przymuszoną była upokorzyć się; 5te: skarby historyczne i naukowe klasztorów były niezmierne. Im to samym winniśmy zachowanie tych piękności literatury greckiey i rzymskiey, których pochodnią rozjasnił się gieniusz naszych pisarzów wielkiego wieku. Ich archiwa były jakby składem wszystkiego, cokolwiek się tyczyło porządkn publicznego i wolności kraju, lub zaszczytu familii. Wielka karta Henryka Igo złożona w Opactwie każdego Hrabstwa w Anglii. Tamto Arcybiskup Langton ją wynalazł, kiedy z taką energią powstawał przeciw tyranii Jana bez ziemi.

Zakon Benedyktynów łączył w wysokim stopniu wszystkie te tytuły do sławy i wdzięczności ludów. Zaprowadzony na początku 6go wieku na pustyni Subiago, i na górze Canin we Włoszech, zaledwo liczył 50 lat swego bytu, gdy się rozszerzył już w Sycylii, we Francyi i w Hiszpanii. On to nawrócił na religią Chrześciańską Fryzyą, Niemcy i Anglią. S. Augustyn, który w 596 r. przyszedł ożywić w tym ostatnim kraju geniusz chrystyanizmu, przytłumiony przez zajadłość morskich rozboyników duńskich, był Benedyktynem, i wszyscy także jego towarzysze. S. Bonifacy, Apostoł Germanii, założył wielkie Opactwo Fuldy, tak znane przez niezaprzeczoną wyższość szkół swoch. W 817 r. S. Benedykt z Amiens, otrzymawszy od Ludwika Debonnaire zlecenie zaprowadzenia reformy po klasztorach, kazał przyjąć ustawę Benedyktynów, wszystkim klasztorom. Reguła S. Benedykta stała się powszechną na Zachodzie, tak, jak S. Bazylego była na Wschodzie. Nakoniec taka była świetność tego zakonu w 1336 r., iż gdy zrobiony został podział na 37 prowincyy, na mocy Bulli Papieża Benedykta XII, objęto jako prowincye, całe Królewstwa; jako to: Szkockie, Czeskie, Duńskie i Szwedzkie. A tak woysko zakonników, rozłożone obozem w Europie, prowadziło, w imieniu chrystyanizmu, woynę wytępienia barbarzyństwa.

Zakon S. Benedykta miał za zasadę, pracę i modlitwę: „Tyle tylko będziecie prawdziwymi zakonnikami, ile żyć będziecie z pracy rąk waszych.“ Mowił święty założyciel do swych uczniów. Przeniknieni duchem jego wysokiey nauki, Benedyktyni, w 6tym i 7mym mianowicie wieku, założyli wielką liczbę swych klasztorów, pośród gajów i lasów, na gruntach zapuszczonych, których zajęli się uprawą. Wykarczowali oni własnémi swémi rękoma, a użyźnili swym potem, trzy części Europy. Wzbogacili ją mnóstwem pożytecznych wynalazków; piękne kuźnice, *Tain*, w Sabaudyi, początek swóy winny czynnemu ich przemysłowi.

Zaymowali się też oni naukami, ile niemi zająć się można było w owych czasach, bezrządu i głębokiey niewiadomości. Kopiowali rękopisma, pisali nawet xiążki, i położyli zasady naszych ogromnych bibliotek. (*Jour. de S. Peter.*)

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 26 o 3 wieczor.	27 cal. 8.5 lin.	+ $22\frac{2}{3}$ stopni.	Południowy.	Pochmur. i grzmoty
	d. 27 — — —	27 — 6 8 —	+ 22 — —	Południowy.	Chmury.
	d. 28 o godz. $3\frac{1}{4}$ rano.	27 — 6,6 —	+ $15\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Chmury.

DODATEK

OGŁOSZENIA.

Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI.

Działo się na gróncie miasteczka Łoknez w Gubernii Wołyńskiey, Włodzimierskiego Ujazdu położonego — 1833 roku maja 25go dnia.

1. Sąd Zjazdowo - Rozbiorowy z mocy dekretu Wołyńskiey Izby Cywilnego Sądu w dniu 7 julii 1827 roku ferowanego, rozbiór na majątku JW. n. Antoniego Wilgi W. C. przeznaczającego niemniey prorogacyi w dniu 20 marca r. b. wydaney, a roku mca i dnia tychże w aktach Ujezdnych Włodz. oblatowaney, termin limitą z aktu pod dniem 2 stycznia teraźn. roku ferowanym naznaczający, do dnia na akcie wyrażonego posuwającey, na grunt czas i mieysce na akcie wyrażone zjechawszy, po zapisaney komparycyi przez stron zmarłego JW. Antoniego Wilgi i niektórych wierzycieli, na wniesienie Prokuratora massy, który wyrażając, iż — „Rozbiór fortuny JW. n. „Antoniego Wilgi jeszcze w roku 1827 wska„zany acz wiele aktów zjazdowych obeymuje, „bardzo daleki jest od ukończenia — Kilka„naście dopiero drobnych wierzycieli, przynie„śli długi swoje do likwidacyi, których sum„ma niewynosi sta tysięcy złotych— Gdy mas„sa z zrobionych kwerend liczy ich przeszło „milion — Zadziwia tém bardziey, iż niedo„pełnienie takowych likwidacyi, niejest skutkiem niemożności stawienia się kredytorów, niewiadomości o terminie, i zaoczności, ale jak się zdaje z zupełney niechęci, odebrania satysfakcyi za swe długi, nayznacznieysi bowiem z pomiędzy nich, przecie na każdym zjeździe pilnują się, jak komparycyę upłynionych zjazdów poświadczają, rozmaite przynoszą wnioski i żądania, a głównego celu przychodzenia swego, to jest: praw swoich upomniczych do fortuny pod rozbiorem będącey, dotąd nie prezentują — i tém sposobem całe dzieło w postępie zatrzymują — a niektórzy nawet wierzyciele, niudoległe mieszkający, o toczącey się sprawie dobrze wiadomi, a którzy żadnego zgłoszenia się do Sądu Rozbiorowego nie czyniąc, uboczną i niewłaściwą drogą pretensyę swe popierają — Zważywszy tedy, że przeciąg czasu pięcioletni, był aż nadto dostateczny, do zebrania papierów, i przygotowania swoich kategoryi — „że zwłóka czyniona przez „ciąganie się kredytorów zrządziła wielkie szko„dy stronom JW. Antoniego Wilgi, narasta„niem procentow, i większemi jeszcze zagra„ża — Żądał dozwolenia wprowadzenia likwi„dacyi na zaoczność, stawiących się zaś kre„dytorów do złożenia praw swych natychmiast „zobowiązać." Sąd Zjazdowy wysłuchawszy takowego wniesienia, i znaydując, że rzeczywiście, bardzo mała liczba kredytorów prawa swe do likwidacyi przedstawiła, a nawet i na teraźnieyszym terminie, żaden takowych nieprzynosi, zwłóka zaś dzieła rozbiorowego, widoczną massie i kredytorom sprzyczynia szkodę — a lubo na teraźnieyszym terminie dopełnienie w zaoczność kredytorów z dokumentów w aktach znaydujących się — Likwidacyi dozwolić Prokuratorowi massy Sąd nie może, z przyczyny, że ta nieprzyniosłaby ukończenia jeszcze sprawy rozbiorowey — przeto postanowił — Do likwidacyi wszystkich pretensyi kredytorów ostateczny i normalny termin na zjeździe dnia 4 7bra 6 1833 roku z Limity naznaczonym, przeznaczyć, o to pod rygorem przedstawienia w zaoczność kredytorów (stosownie do teraźnieyszego żądania Prokuratora massy) praw onych przez samego Prokuratora, niewiadomym zaś kredytorom — zadeklarowania w ich prawach upadku — i dla tego niniejsze rezolucye dla wiadomości kredytorów do Redakcyi Gazet Kuryera Litewskiego, jako i do akt powiatowych Gubernii Wołyńskiey przy kommunikacyach rozesłać.

Zgodnie z Protokułem świadczę. Wołyńskiego Ujezdnego Sądu Zasiadający Cieszkowski. (798).

---

2 Ministeryum Wojennego Kommissoryatski Departament, na dostawę do Wileńskiey Kommissoryatskiey Kommissyi: rohoż 1go i 2go gatunkow po 7,500 sztuk, powrozow pieńkowych grubych 20,000 sążni, i szewnych 25,000 sążni, wzywa do siebie życzących dla targu 14 lipca teraźnieyszego roku i po upłynieniu trzech dni na przetarg. 15 czerwca 1833 roku.

Vice-Dyrektor Jenerał-Major Chrapaczew.
Zarządzający Oddziałem 8mey Klassy Szwak.

(790)

2. *Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla odbycia targow na podjęcie się we wszystkich Mińskiey Gubernii Miastach od 1go stycznia teraźnieyszego* 1833 *roku, do* 1szego *stycznia* 1836 *roku dostawy dla aresztantow obojey płci odzienia i obówia, przeznaczone terminy* 16*go sierpnia teraźnieyszego roku, a we trzy dni przetarg. Za czém życzący podjąć się takowey dostawy, zechcą przybydź na pomienione terminy do Mińskiey Skarbowey Izby, z dostatecznemi i pewnemi załogami, gdzie za przybyciem ich okazane będą kondycye i próby odzienia i obówia. Czerwca* 14 *dnia* 1833 *roku.*

Sekretarz Amalicki.
Za Naczelnika Stoła Rytwiński. (774)

2. *Od Kijowskiey Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey będzie się przedawał z publicznego targu dóm drewniany Kijowskiego mieszczanina Teodora Stefana syna Morowskiego.położony na Kijowo-Padole, oceniony na przedaż* 250 *rub. assygn. za niepłacenie przezeń długu tey Izbie* 638 *rubli* 88 *kop. assygn.; a zatém życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybydź dla targow do tey Izby na przeznaczone ku temu terminy, pierwszy* 2*go, drugi* 5*go i trzeci ostateczny* 9*go dnia następującego miesiąca października, Deputat Antoni Koziarowski.* 9*tey Klassy Rabczewski* (770)

2. *Od Kijowskiey Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey będzie się przedawał z publicznego targu murowany dom, z drewnianém przy nim zabudowaniem, Kijowskiego mieszczanina Pawła Piotra syna Romanowskiego położony na Kijowo-Padole, oceniony na przedaż* 24,468 *rubli assygnacyami, za niepłacenie przezeń dłu-*

gu jego tey Izbie 4,429 rubli assygnacyami, a zatém życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybydź dla targow do tey Izby na przeznaczone ku temu terminy pierwszy 2go, drugi 5go i trzeci ostateczny 9go dnia następującego miesiąca paździer nika. Deputat Antoni Koziarowski.

9tey Klassy Rabczewski. (771)

---

2 *W Wołyńskiey Skarbowey Izbie znayduje się w gotowiźnie pojezuicki kapitał*, szesnaście tysięcy ośmset rubli srebrem, *dla wydania na pożyczkę pod załog nieruchomych majątków, na każdą rewizyyną mężkiey płci duszę po sześćdziesiąt rubli srebrem, za procenta po sześć od sta na rok. Życzący wziąć takowy kapitał na pożyczkę cały lub część jego, zechcą przybydź do Wołyńskiey Skarbowey Izby i przy swojey o tém prośbie, przedstawić świadectwo Cywilney Izby o pewność ewikcyynego majątku, wydane mianowicie na przedmiot pożyczki edukacyyney summy w tym samym roku, w którym pożyczana będzie summa, i statystyczne opisanie tego majątku, podpisane przez dwóch sąsiadujących obywateli z ich pieczęciami i poświadczone przez Powiatowego i Gubernialnego Naczelników Dworzaństwa, tudzież P. Cywilnego Gubernatora.*

Gubernialny Kaznaczey Samsonow.

Pomocnik Kontrollera A. Łazow. (765)

---

2 *Sąd Exdywizorski na fundusze nieżyjącego dopiéro Felicyana Bienkuńskiego Sędziego Granicznego powiatu Oszmiańskiego, dekretem remissyynym Wileńskiey Izby Cywilnego Sądu dnia 11 7bra 1830 roku nastałym naznaczony, za Ukazem Guberńskiego Wileńskiego Rządu, w komplecie z trzech Członków niżey podpisanych złożonym, do majątku Sylwestrowszczyzny w powiecie Oszmiańskim położonego, dnia 17 teraźnieyszego miesiąca przybywszy; po ufundowaniu juryzdykcyi do celu okalkulowania Administratorów nad majątkami Bienkuńskiego, przez Dworzańską powiatu Oszmiańskiego Opiekę naznaczonych, stosownie do przepisu remissyynego wyroku uczynił rozporządzenia i do jawienia się w tym Sądzie tychże Administratorów wezwał, a między tém zajął się inwentowaniem ogólnego majątku zeszłego Bienkuńskiego, na satysfakcyą wierzycieli przeznaczonego, o czém, jak równie, że Sąd Exdywizorski dzieło poruczone należnym porządkiem podług przeznaczenia Gubernialney Władzy expedyować będzie, przez niniejszą do trzykrotnego w Kuryerze Litewskim umieszczenia podającą się awizacyą, strony do funduszu zeszłego Bienkuńskiego stosunki mające, i z jakiegobądź względu interessowane, zawiadamia. Dat 1833 junii 19 dnia.*

Wincenty Mołochowiec Prezes i Exdywizor.

Adam Kijuć Pisarz b. Grodu Trockiego Exdywizor.

Stanisław Kiełczewski Pisarz b. Grodu Wileń. Exdywizor. Regent Ignacy Oganowski. (788)

---

2 W Państwie JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI NIKOŁAJA PIERWSZEGO IMPERATORA i Samowładcy Całey Rossyi etc. etc. etc. PANA NAYMIŁOŚCIWSZEGO.

Konsystorz Jeneralny Duchowny Rzymsko-Katolicki Łaciński Łucki. Prawnym wykonywaczom niniejszym Listem wezwanym pokoy w Panu. Przykazujemy Wam mocą S. posłuszeństwa i pod karami prawem zastrzeżonemi, ażebyście na prawne wezwanie Obywateli Gubernii Wołyńskiey, Żytomierskiego powiatu JW. Emilii z Hrabiów Pruszyńskich małżonki JW. Erazma Pruszyńskiego byłego Prezesa Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiey Departamentu pierwszego małżonki pryncypalnie czyniącey powódki doszedłszy osobiście, tegoż JW. Erazma Pruszyńskiego b. P. S. G. G. W. D. 1, jeśli sposobność pozwoli, inaczey zaś przez położenie kopii niniejszego pozwu w zwykłym onego mieszkania mieyscu przy oświadczeniu się o tém domownikami, jednym pozwem za trzy pozwali, którego i Konsystorz wspomniony na skutek rezolucyi Sądu swego w dniu 6 czerwca bieżącego roku zapadłey, pozywa, ażeby przed Sądem onego w Łucku, osobiście, prawnie i zawito stawił się, a to na dzień piętnasty miesiąca października roku bieżącego 1833 do widzenia i przysłuchania się w sprawie o nieważność małżeństwa między JW. Powódką a JW. pozwanym zawartego, z przyczyn w toku teyże sprawy pojaśnić się mających, do Sądu Konsystorza niniejszego wprowadzoney, a wyż wspomnionego JW. pozwanego do złożenia prawney odpowiedzi środkami prawa znaglić, a w przypadku niestawienia się JW. pozwanego i nieodpowiadania w sprawie process zaoczny przeciw temuż JW. pozwanemu ustanowić, przyczyny przez JW. powódkę w celu rozstrzygnienia jey małżeństwa do Sądu swego przyniesione za dostateczne uznać, małżeństwo między pomienionemi stronami zawarte za żadne i nieważne deklarować JW. powódce w inne śluby weyść dozwolić i co prawo mieć chce postanowić. Na co dla lepszey wiary Etd. Dan w Łucku roku 1833 dnia 13 czerwca. Pod pieczęcią Konsystorską Sekretarz Tytularny Sowietnik Alexander Pomarzański. (M. P.) N. 1430. Poszlin iskowych rubli miedźnych sześć opłacono. Świadcsę Regestrator Antoni Leszczyński. Podał do Gazet umocowany JW. Emilii z Hrabiów Pruszyńskich Łuckiego Łacińskiego Duchownego Konsystorza przysięgły Adwokat Guberński Sekretarz Kajetan Ciołek Zieliński.

(785)

---

2. Sąd Powiatowy Trocki rezolucyą z dnia 5 maja b. roku, w sprawie W. Hieronima Gzowskiego Prezydenta, z WW. Wincentym i Anielą Nowickiemi Adwok. Subsell. Wileń. oraz dalszemi stronami, naznaczył komportacyą dokumentow, tak na stawających, jako też i niestawających na dzień 1 lipca t. roku do Kancellaryi swojego Sądu, z persystencyą sześciotygodniową, i wolną nawzajem aż do oczywistey kommunikacyą; o czém przez trzykrotną awizacyą ogłasza. 1833 czerwca 20 dnia.

Sądu Powiatowego Assessor Marcin Rossochacki.

Assesor Sądu Powiatgo Dominik Römer.

Sądu Ptgo Assesor Paweł Odyniec.

Regent Hieronim Staniewicz. (791)

---

2 W roku teraźnieyszym 1833 na początku miesiąca maja Jan Frydrychson Prowizor exystującey Wołyńskiey Gubernii w powiatowém mieście Kowlu wolney Apteki zszedłszy z tego świata zostawił dwoje w niemowlęctwie jeszcze będących dzieci, niemających nawet matki, gdyż ta wprzód jeszcze ukończyła życie. Tako-

we pozostałe dzieci wraz z całym majątkiem tak ruchomym jako i nieruchomym oddanemi zostały w prawną opiekę; z tych powodów jako upoważniony od Dworzańskiey Kowelskiey Opieki, podaję do publiczney wiadomości, iż do własności rzeczonych sukcessorów zeszłego Frydrychsona w rzędzie innego majątku należy, w mieście powiatowym Kowlu, dóm nowy porządnie bardzo zbudowany, złożony z sali i ośmiu pokoi, mający w bliskości siebie nowo zbudowaną staynią, wozownią, szopy, loch, magazyn i łazienki, położenie tego domu, chociaż jest prawie w samym mieście, jednak przedzieloną od miasta płynącym od rzeki Jurij kanałem, i opatrzony spacerowym ogrodem, a ztąd jest w mieyscu zdrowym i od ognia bezpiecznym, w tymże domie jest Apteka opatrzona dostatecznie w świeże lekarstwa, laboratoryum i to wszystko, co tylko do porządney apteki jest potrzebnym. Ktoby więc z PP. Aptekarzy lub Prowizorów od właściwego Rządu do tego upoważniony, życzył sobie nabydź wiecznością rzeczoną aptekę, wziąć oną w arędę, lub przyjąć tylko za umówioną nagrodę. Zarząd teyże apteki domu i całego zabudowania, raczy w nayrychleyszym czasie zgłosić się do niżey podpisanego przez list, lub wprost przybydź do miasta Kowla dla uczynienia na naydogodnieyszych warunkach ugody, przytém mam honor uwiadomić, iż tak w mieście Powiatowym Kowlu jako i całym Powiecie znayduje się jedna wyżey nadmieniona apteka, opóźnienie się więc w tym interesie każdodziennie sprzyczynia dla małoletnich straty. Datt w Kowlu roku 1833 dnia 17 miesiąca czerwca.

Mikołay Puchalski Sądu Ujezdnego Kowelskiego Adwokat. (786)

2 Bezpotomnie zeszły z tego świata, w tym roku 1833 januaryi 27 dnia w Rypeykach, W. Wincenty Sawicki b. Sędzia Graniczny Powiatu Szawelskiego, zostawił ziemny majątek w Powiecie Szawelskim z exdywizyi Tryszek — schedę po JW. z Hrabiów Tyszkiewiczów Kuszeńskiey Kaszt. Dyrmeyki zwanę — sto kilkanaście tysięcy ocenioną — i przykuple tamże po Ryntowtach, wartości dwadzieście kilka tysięcy — udzielnie. utrzymywał nieboszczyk wielką gospodarkę w arendowanych przezeń folwarkach w Powiecie Upitskim, do dziedzictwa Hrabiow Tyszkiewiczow należnych, Rypeykach i Janulanach. Zostawił tam umierając w konwulsyach bez przytomności, w groszu gotowym summę, na opłatę z góry następney arendy przeznaczoną, i w zwyczaynym zapasie znaczne kapitały. Zostawił zboża lokowanego w Rydze, i po folwarkach zgromadzonego z lat wielu, na kilkanaście tysięcy rubli srebr., niemniey na obligach u różnych obywateli, a kleynoty, złoto, srebro, cyna, miedź, meble, sprzęty, garderoba, pościel, bielizna, bydło, konie, pojazdy i wszelkie żywioły; na dziesięć tysięcy rubli sreb. wartości mające. To wszystko, za podeyrzanym testamentem JP. Hipolit Sawicki Regent Subsell. Poniewiezkich, arbitralnie zajął, przywłaszczył i trwoni, niemając z siebie rękoymi do odpowiedzi. Dekret w Kommissyi Wywodowey Guber. Wileńskiey zakroczony, udowodnił pochodzenie Wincentego Sawickiego w stopniu naybliższym, niżey piszącemu się, jakoj bratu stryjecznemu; przeto niżey piszący się, uczynił krok prawny, przez zapisany w Powiatowym Szawelskim Sądzie proces, w tym roku 1833 maju, mając wykazać złe nastanie tak zwanego Testamentu, a zatém, nieprawne zajęcie i przywłaszczenie spadkow po Wincentym Sawickim Sędziu. Nim tedy proces takowy, koleją rozwiązany zostanie, ażeby nikt z obywateli z JP. Hipolitem Sawickim Regentem, w rzeczy spadkow, w żadne układy, kuple, przelewy, lub wypłaty summ nieboszczykowi należnych, wchodzić nieośmielał się, onego za Donataryusza nie uważał, i tranzaktom przezeń publikowanym niezawierzał, przez pismo ninieysze ostrzegam — 1833 junii 10 dnia. Józef Sawicki b. Chorąży Pttu Szawel. (764)

2. Mohilewska Izba Powszechney Opieki ogłasza, iż w niey we cztéry miesiące od poźnieyszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach, będzie się przedawał oddany na ewikcyą, za uchybieniem terminu majątek obywatelki Giertrudy Charkiewiczowey Klimowickiego powiatu we wsi Osowie 26 rewizyynych dusz, ze wszystkiemi należnościami oceniony 5,000 rubli.

Sekretarz Sawicki.

Sekretarza Pomocnik Onoszko. (769)

2 Od Rzéczyckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się: w podległym temu Sądowi powiecie wzięty człowiek Jan syn Bazylego Prażskiego, który się powiadał dwornym poddanym Obywatela Urzędnika tamożennego Fedora Iwanowa Żyłowskiego mieszkającego w stołecznem mieście St. Petersburgu w własnym domu na Sadowey ulicy, mający wieku lat 32, przymiotów następnych: wzrostu średniego, włosy na głowie ciemnoruse, a na wąsach i brodzie świątłoruse, nieco ryżowate, twarzy ospowatey, nosa ostrego, oczu błękitnych, na prawey ręce na wielkim palcu paznogieć na samey środzinie wzdłuż zrosły; że pomieniony człowiek utrzymuje się w Rzeczyckim mieskim ostrogu od dnia 12 teraźnieyszego miesiąca maja, i o zrobieniu o nim wiadomości, z tego Sądu pisano teraźnieyszego 15 dnia do St. Petersburskiey Uprawy Policyi za N. 4175. Maja 15 dnia 1833 roku.*

Assesor Jan Bielicki.

Sekretarz Andrzey Chitun. (773)

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na oddanie w podrad reparacyi Brasławskiey Etapney turmy, temu, kto od wyliczoney podług śmiety summy 3,624 rub. 80 kop. oddzielnie od architektorskich wydatkow 15 rub. assygnacyami, zrobi więcey odstąpienia, przeznaczone w Wileńskiey Skarbowey Izbie terminy dla targu 14, a dla przetargu 18 dnia następującego lipca. Zaczém życzący podjąć się takowey reparacyi, mają przybydź do Skarbowey Izby na pomienione terminy z pewnemi załogami. Czerwca 20 dnia 1833 roku.

Sowietnik Białocki.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Boratyński. (763)

3. Bióro Maklera Guberńskiego Miasta Wil-

na z domu Guberńskiego Sekretarza Gosztowta, przeniesione zostało do domu Adwokata Piotrowskiego przy ulicy Tatarskiey pod N. 661 sytuowanego, i razem zastrzega się, ażeby wszyscy, bez względu na stan, którzy jakiegokolwiek tytułu pełnią obowiązki służby prywatney, a dotych czas nie jawili się, i niemają książeczek Maklerskich, w przeciągu jednego tygodnia pobrali takowe, gdyż w przeciwnym razie ulegną surowey odpowiedzi, i sztrafom ukazami przepisanym, jak równie i ci, którzy bez takowych książeczek utrzymują officyalistów, służących i roboczych ludzi oboyga płci w Mieście Wilnie.

Пѣчатать дозволяю: въГазетѣ Курьера Литовского въ должности Полицмейстера Прокудинъ Горски. (787)

3 Sąd powiatowy Upitski w skutek rozporządzenia Zwierzchności ogłasza: że na przedmiot uzyskania załegłości, liczącey się po dekrecie Exdywizorskim majątku Jotayń zeszłego Ignacego Szukszty Marszałka, Kościołowi Szemberskiemu i za procent sukcessorom X. Biskupa Kossakowskiego należney, odbywać się będzie na dniu 22, 23 i 25 7bra idącego 1833 roku publiczna licytacya, po raz trzeci naznaczająca się sched, na których takowe liczą się załegłości jakoto: dla WW. Nagurskiego, Linkiewicza, nieletnich Kończow, Toczyłowskich, Turnowa, Bohusza, Toczyłowskiego, Turow, Dombrowskiego, Pietkiewiczów, Huby, Sopoćki, Pieślaków, Frąckiewiczówny, sukcesorow Brazdziunów, Galbińskich, X. Walentynowicza za Samuelewicza pomienionym Dekretem wydzielonych, w majątku Jotayniach i wsiach położenie mających; życzący przeto za gotowe pieniądze nabydź dziedzictwo w ogóle lub poszczególnie tych wydziałów, zechcą na termina wyrażone jawić się w Izbie Sądowey, w Kancellaryi zaś tego Sądu potrzebne o lokacyach znaydą objaśnienie.

Zasiadający Eydrygiewicz.
Zasiadający Wereszczyński.
Zasiadający Jasieński.
Sekretarz Fontana. (768)

3. *Umocowany JOO. i JWW. sukcessorów niegdy JO. Xięcia Józefa Czartoryskiego, Stolnika Wielkiego Xięztwa Litewskiego i K., obwieszcza wszystkich akcyonistów fabryki porcellanowey Koreckiey, iż gdy JO. Xiążę Jmć Sanguszko, z przyczyny śmierci JO. Natalii z Hrabiów Potockich Xiężney Sanguszkowey, przez Manifest r.* 1831 *d.* 6 *czerwca do akt Ujezdnych Zasławskich podany, a roku i miesiąca tychże dnia* 17 *w aktach Ujezdnych Nowogrod-Wołyńskich oblatowany od kontrahencyi teyże fabryki porcellanowey odstąpił, i taż fabryka w wyrobach swoich od tey pory zatamowaną będąc, żadney właścicielom teyże nie przynosi korzyści; ażeby więc akcyoniści i pretensorowie teyże fabryki na dzień pierwszy septembra bieżącego* 1833 *r. na grunt m. Korca, w celu stanowczego o losie teyże fabryki postanowienia zjechać się raczyli, nienieyszém obwieszcza, albowiem nie przybyli na ten termin akcyoniści, podług ustaw teyże fabryki, będą przymuszeni poprzestać na tych postanowieniach, jakie przez zjechałych ustalone zostaną. Datt w Żytomierzu dnia* 10 *czerwca* 1833 *r.*

Aloizy syn Floryana Szczepanowski umocowany. (767)

3. Mińskiey Gubernii od Słuckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż wzięci w Słuckim powiecie bez okazania na piśmie świadectwa dway ludzie, Stefan Stefana syn Czumak, i Jan Siemiena syn Kudlaków, którzy się powiadali rodem Chersońskiey Gubernii Odeskiego powiatu, obywatela Kremedowa, z Słobody Chutora mający: 1szy Czumak wieku lat 40, i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny 4 wier., twarzy okrągłey, śniadawey, nosa miernego, na twarzy nieco znayduje się pieg, oczy kare, włosy czarne, na brodzie rzadkie golone, na prawey nodze na goleni od uderzenia mały znak, mówi językiem Małorossyyskim. A 2gi Jan Kudlakow wieku lat 40, wzrostu 2ch arszynów, 5 wierszkow, twarzy podługowatey, ohuderlawey, białey, nie co osypaney piegami, nosa miernego, ostrego, oczu błękitnych, włosy na głowie ciemne, a na brwiach i brodzie światłoruse, brodę goli, mówi językiem Małorossyyskim. Jakowi to ludzie utrzymują się pod strażą w Słuckim mieskim ostrogu, i postanowiono stosownie do ich opowiadań zabrać sprawkę, o czém też posłano do Odeskiego Ziemskiego Sądu 12 maja kommunikacyą. Maja 16 dnia 1833 roku.

Assessor Szczepanowski.
Sekretarz Brodowski.
Naczelnik Stołu Sliżewicz. (757)

5 Od Wileńskiey Pocztowey Kontory uwiadamia się, iż będzie wyprzedawać się z publicznego targu, znaydująca się w zaymującém oną Kontorą skarbowym domie, staynia drewniana mała o trzech ścianach przybudowana do muru, a zatém życzące osoby nabydź takową staynię, raczą jawić się do wyż wzmienionego pocztowego domu w dniach 3, 5 i 7, następującego miesiąca julii. Datt roku 1833 maja 30 d.

Губернскій Почтмейстеръ Александръ Трефуртъ (695)

Prenumerata.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca Lipca, zaczyna się prenumerata na drugie Półrocze i trzeci Kwartał Gazety Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna:

Półrocznie:	*z pocztą: srebr. rub.*	7	*kop.*	50.
	Bez poczty: —	4	—	50.
Kwartałowie:	*z pocztą: srebr. rub.*	4	—	—
	Bez poczty: —	2	*kop.*	50.

Uprasza się o wczesne zapisywanie, ażeby Szanowni Prenumeratorowie, dla spóźnionego zaprenumerowania, nie doznali w odebraniu niezupełney liczby Nrow, jak się, w pierwszém półroczu, dla niektórych, z prawdziwą dla Redakcyi nieprzyjemnością, stać się musiało.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno, 1833. d. 28 Czerwca.
Cenzor Leon Borowski.